Teksty tych kazań oraz nagrania wideo odbierane są w ciągu roku na 1.500.000 komputerów w 215 krajach, ze strony [www.sermonsfortheworld.com](http://www.sermonsfortheworld.com/). Setki ludzi ogląda wideo na YouTube, jednak w niedługim czasie zamiast na YouTube, zaczynają korzystać bezpośrednio z naszej strony internetowej. YouTube kieruje ludzi na stronę internetową naszego kościoła. Każdego miesiąca teksty kazań tłumaczone są na 35 języków, docierając do 120.000 osób. Teksty kazań nie są objęte prawami autorskimi i mogą być używane przez kaznodziei bez uzyskiwania naszej zgody. [Naciśnij tutaj, aby dowiedzieć się, w jaki sposób, co miesiąc możesz pomóc nam w wielkim dziele głoszenia ewangelii na całym świecie, w tym również wśród narodów muzułmańskich i hinduskich](http://www.rlhymersjr.com/donate.html).

Pisząc do doktora Hymersa, zawsze podaj nazwę kraju, w którym mieszkasz, gdyż inaczej nie będzie w stanie odpowiedzieć. Adres mailowy doktora Hymersa: [rlhymersjr@sbcglobal.net](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net).

**WOŁANIE O PRZEBUDZENIE!**

**HEARTCRY FOR REVIVAL!**

(Polish)

# Dr. R. L. Hymers, Jr.

Kazanie głoszone w kościele „Baptist Tabernacle” w Los Angeles,

w niedzielę rano 16-go lipca 2017 roku.

A sermon preached at the Baptist Tabernacle of Los Angeles

Lord’s Day Morning, July 16, 2017

„Wołaj do mnie, a odpowiem ci i oznajmię ci rzeczy wielkie i niedostępne, o których nie wiesz” (Jeremiasz 33:3).

Jeremiasz był w więzieniu. Znalazł się tam, gdyż zwiastował, że ludzie w Judzie trafią do niewoli. Brakował mu nadziei. Myślał, że Bóg opuścił jego lud. Stracił wszelką nadzieję i znalazł się w więzieniu. Lecz Pan przemówił do jego serca i powiedział do niego:,

„Wołaj do mnie, a odpowiem ci i oznajmię ci rzeczy wielkie i niedostępne, o których nie wiesz!” (Jeremiasz 33.3).

W ubiegłą niedzielę zwiastowałem kazanie „[Walka modlitewna a przebudzenie!](http://www.rlhymersjr.com/Online_Sermons/2017/070917PM_TheBattleOfPrayerInRevival.html)” Powiedziałem, że żyjemy pod wpływem wielkiego demona materializmu. I dodałem: „Bóg odszedł! Opuścił nasze kościoły. Od kilku tygodni nie ma go w naszym zborze. … Nasze letargiczne uśpienie i lenistwo preferują kościół bez Ducha Świętego. Chcą tylko rutyny. Po co wywoływać zamieszanie? Po co przeszkadzać? Śpijmy w naszym zamroczeniu. Nie chcemy wracać do zmagań w modlitwie i poście, prosząc o Bożą obecność i moc”. W ciągu ostatnich kilku tygodni siedemnaście osób nawróciło się. Dr Chan doświadczył ożywienia. John Samuel Cagan powierzył swoje życie zwiastowaniu ewangelii. Aaron Yancy i Jack Ngann zostali kandydatami na diakonów. Christine Nguyen i pani Lee stały się wojowniczkami modlitewnymi.

Odczuliśmy „dotyk” przebudzenia. W tamtych dniach dr Cagan i ja uczyliśmy się, że gdy obecny był Bóg, ludzie nawracali się, lecz gdy zabrakło Boga pośród nas, nic się nie działo. Aaron i Jack Ngann nauczyli się jeszcze czegoś. Nauczyli się, jak walczyć z mocami demonicznym w modlitwie. Jack powiedział:

„Zaczęliśmy modlić się o Bożą obecność. Gdy rozpocząłem drugą modlitwę, zacząłem odczuwać zawroty głowy i byłem na granicy omdlenia. Trudno było mi wypowiadać słowa modlitwy i powiedziałem Aaronowi, że nie mogę tego dalej robić. Wtedy Aaron zaczął modlić się i on również doświadczał trudności w modlitwie. Odczuwaliśmy wielką przeszkodę demoniczną i na kolanach, odwołując się do krwi Chrystusa, zaczęliśmy modlić się, by zniknęła demoniczna obecność. Leżałem na podłodze z twarzą ku ziemi. Po raz trzeci modliliśmy się w tej pozycji, gdy zaczęliśmy odczuwać, że Bóg złamał panujące przygnębienie, a demoniczna obecność została usunięta. Wiedzieliśmy, że to spotkanie było kluczowe. Miało miejsce o godzinie 16-tej”.

Dwie godziny później, w czasie wieczornego nabożeństwa pan Virgel Nickell wyszedł do przodu ze łzami w oczach, a dr Cagan przyprowadził go do Chrystusa. Wówczas zrozumieliśmy, dlaczego Aaron i Jack dwie godziny wcześniej tak bardzo zmagali się w modlitwie!

„Gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich” (Efezjan 6:12).

Walkę duchową wygrywa się przez modlitwy!

„Wołaj do mnie, a odpowiem ci i oznajmię ci rzeczy wielkie i niedostępne, o których nie wiesz!” (Jeremiasz 33:3).

„Moc w modlitwie”. Powstańmy i zaśpiewajmy razem!

Moc w modlitwie, Panie, moc w modlitwie,

Wśród ziemskich grzechów, smutków i zmartwień;

Potrzebujemy przebudzenia, dusze rozpaczają;

Ach, daj mi moc, moc w modlitwie!

(„Teach Me to Pray”, Albert S. Reitz, 1879-1966,

trzecia linijka została zmieniona przez pastora).

Możecie usiąść.

Szatan powstrzymywał wielu z was przed modleniem się o przebudzenie. W ubiegły czwartek zapytałem „Jak wielu z was myśli, że gdy proszę o modlitwy o przebudzenie to chcę, aby w naszym zborze było więcej osób?”. Prawie połowa osób podniosła ręce. Potem powiedziałem: „Jak wielu z was myśli, że gdy proszę o modlitwy o przebudzenie to chcę, byście więcej pracowali w zborze?”. Około 1/3 osób podniosła ręce. Było to szokujące. Wiele, wiele razy mówiłem wam: „Nie chodzi o więcej osób!”. Wiele, wiele razy mówiłem wam: „Nie chodzi o więcej pracy!”. Wiele, wiele razy mówiłem wam: „Gdy nadejdzie przebudzenie będzie mniej pracy!”.

Wśród setek imion napotkanych osób, może tylko jedna osoba przyjdzie do zboru. I nawet ten jeden człowiek może nie powróci! W czasie przebudzenia można skontaktować się z mniejszą ilością osób, lecz większość z nich przyjdzie do zboru. Można nawet zupełnie zaprzestać ewangelizacji, a i tak przyjdą nowe osoby i zostaną zbawione! W chińskim kościele nie było wcale ewangelizacji. Nie organizowano transportu do zboru. Lecz mimo tego przyszło około dwa tysiące osób, którzy pozostali w kościele. Dlaczego? Ponieważ nadeszło przebudzenie! Oto, dlaczego! Mówiłem o tym wcześniej, lecz nie wierzyliście mi. Nie wierzyliście, gdyż nie widzieliśćie tego. Posłuchajcie jeszcze raz naszego tekstu:

„Wołaj do mnie, a odpowiem ci i oznajmię ci rzeczy wielkie i niedostępne, o których nie wiesz!” (Jeremiasz 33:3).

„Oznajmię ci rzeczy wielkie i niedostępne, o których nie wiesz”. Czy w to wierzysz? Czy jesteś wystarczająco pokorny, by uwierzyć, że Bóg może dokonać rzeczy, których nigdy wcześniej nie widziałeś? Czy wierzysz, że Bóg może w odpowiedzi na modlitwy sprawić „rzeczy, o których nie wiesz”? Powstańmy i zaśpiewajmy!

Moc w modlitwie, Panie, moc w modlitwie,

Wśród ziemskich grzechów, smutków i zmartwień;

Potrzebujemy przebudzenia, dusze rozpaczają;

Ach, daj mi moc, moc w modlitwie!

(„Teach Me to Pray”, Albert S. Reitz, 1879-1966).

Staramy się przyprowadzać zgubionych młodych ludzi do kościoła. Jednak nie odczuwają tutaj Bożej obecności. Dlaczego? Ponieważ Bóg nie jest tutaj obecny w swojej mocy. Bóg jest całkowicie święty. On wie, że wielu z was w rzeczywistości wcale nie wierzy, że On może uczynić „rzeczy wielkie i niedostępne, o których nie wiesz”. Nie wierzycie w to. Myślicie, że to jakieś bajki. Myślicie, że jestem starcem, gadającym coś o cudzie, którego nigdy nie widzieliście, a zatem w niego nie wierzycie.

Widzieliśmy tak wiele cudów, lecz wy nadal w to nie wierzycie! Trzydzieści dziewięć osób zapłaciło dwa miliony dolarów, aby ocalić ten budynek zborowy. Żaden z kaznodziejów, z którymi rozmawiałem nie sądził, że to może być możliwe. A jednak tak się stało! To wielki cud! Lecz ty tego nie dostrzegasz! Nie wierzysz! W ubiegłym roku, w przeciągu kilku tygodni zbawionych zostało 17 osób. Lecz ty tego nie dostrzegasz! Nie wierzysz, że to był cud! John Cagan stał się kaznodzieją, naszym nowym pastorem, chociaż zaciskał zęby i mówił: „Nigdy tego nie zrobię!”. To cud. Lecz ty tego nie dostrzegasz! Nie wierzysz! Mamy służbę docierania do ludzi w 35-ciu językach, udostępniając nasze kazania na całym świecie. Lecz ty tego nie dostrzegasz! Nie wierzysz!

Ach, jakże modlę się, abyś przebudził się i zaczął modlić się o cud przebudzenia! Jakże pragnę, byś nie był jak faryzeusze, o których napisano: „A chociaż tyle cudów dokonał wobec nich, nie wierzyli w niego ” (Ew. Jana 12:37).

Wiem, że twoja religia nie daje ci radości i czasem moje serce płacze z twego powodu. Nie znasz radości. Nie masz nadziei. Męczysz się jak niewolnik, niczym Samson w więzieniu. Tak! Dla niektórych z was kościół to więzienie; więzienie, w którym męczysz się w czasie nabożeństw, gdy robimy ewangelizacje, niczym niewolnik. Tak tego nienawidzisz! Jednak nie musi tak być. Jak uciec od tego? Jesteś związany duchowymi więzami, męcząc się, męcząc się, męcząc się, pozbawiony nadziei. Czasami myślisz, by odejść. Wiem, że niektórzy z was o tym myślą. Jednak nie potrafisz odejść. Jedyni przyjaciele, jakich masz są tutaj. Jedyni krewni, jakich masz są tutaj! Czy jest ucieczka od ciągłego zmagania się, od znienawidzonej mordęgą i pracy w kościele, który wydaje ci się więzieniem? Chcę ci pomóc! Bóg mi świadkiem, że tak jest! Jest tylko jeden sposób ucieczki. Skąd jesteś tego pewien, kaznodziejo? Ponieważ byłem w takim samym miejscu, w którym ty jesteś teraz! Byłem w więzach w kościele, męcząc się, męcząc się, nienawidząc go i nie znajdując ucieczki! Jedyną drogą ucieczki jest Jezus! Wyznaj swoje grzechy! Dlaczego nie? Twoje grzechy wiążą cię w okowach! Pozbądź się ich! Pokutuj, a zostaniesz oczyszczony krwią Jezusa, który jako jedyny może uwolnić cię z więzów i dać ci wolność.

„Wyznawajcie tedy grzechy jedni drugim i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni....” (List Jakuba 5:16).

Wyznawajcie swoje lęki, wątpliwości, grzechy, gniew, zgorzknienie, zazdrość. „Wyznawajcie tedy grzechy jedni drugim i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni...” (List Jakuba 5:16). Tak zrobiła pewna kobieta, a Jezus ją uzdrowił. Zrobił tak pewien mężczyzna, a i jego Jezus uzdrowił. Pojawia się promyk nadziei. Myślisz: „Czy to może być prawdą?”. Tak! To prawda! Módlmy się, aby ktoś wyznał swoje winy i został uzdrowiony przez Jezusa.

Chrystusa powiedział: „Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni” (Ew. Mateusza 5:4). Odnosi się to do tych, którzy odczuwają swoją grzeszność i płaczą nad nią. Grzech zawsze stanowi problem dla chrześcijan, którzy pragną przebudzenia. A przebudzenie sprawia, że zaczynamy czuć się źle z rzeczami tego świata. Przebudzenie rzuca światło na ciemności. Evan Roberts przypomniał, że Duch Święty nie przyjdzie, dopóki ludzie nie będą przygotowani. „Musimy pozbyć się [z Kościoła] złych uczuć – zawiści, zazdrości, uprzedzeń i nieporozumień. [Nie módlmy się], aby zapomniane nam zostały wszystkie przewinienia. Lecz jeśli nie potrafisz przebaczyć, upadnij na kolana i proś o ducha przebaczenia. Otrzymasz go wówczas”... jedynie oczyszczeni chrześcijanie mogą żyć blisko Boga (Brian H. Edwards, ***Revival,*** Evangelical Press, 2004, str. 113)... „Każdy człowiek zapominał o sobie. Każdy stawał twarzą w twarz z Bogiem, by wyznawać swoje grzechy]... [To] typowe dla niemal każdego chrześcijanina, którzy nie odczuwa swoich grzechów lub nie lęka się ich... Ci, którzy tęskną za przebudzeniem powinni badać swoje serce i życie przed świętym Bogiem. Jeżeli zakrywamy nasze grzechy i nie wyznajemy ich teraz, [nie doświadczymy przebudzenia]... Święty Bóg sprawia, że chrześcijanie stają się świadomi najmniejszych nawet grzechów... Ci, którzy poznali, jacy są w obecności świętego Boga, są zawsze świadomi swoich osobistych grzechów... To głębokie przekonanie zawsze prowadzi do wolności i radości w nowo odkrytym doświadczeniu przebaczenia. Po „ucisku serca” przychodzi radość zbawienia” (jw. str. 120).

„Czyż nie ożywisz nas znowu, aby lud twój rozradował się w tobie?” (Psalm 85:7).

Nie możemy radować się w sercach dopóki nie wyznamy we łzach naszych grzechów! Tak dzieje się w Chinach. A dlaczego nie w naszym zborze? Boimy się wyznawać grzechy jedni drugim i modlić się o siebie wzajemnie, abyśmy zostali uzdrowieni. Lęk przed tym, co inni sobie pomyślą powstrzymuje nas przed wyznawaniem grzechów. Izajasz powiedział: „Kim jesteś ty, że się boisz człowieka śmiertelnego, syna człowieczego, który ginie jak trawa? A zapomniałeś Pana, swojego Stworzyciela..” (Izajasz 51:12, 13).

Zaśpiewajmy pień nr 10!

„Badaj mnie, Boże, i poznaj serce moje,

Doświadcz mnie i poznaj myśli moje!

I zobacz, czy nie kroczę drogą zagłady,

A prowadź mnie drogą odwieczną!”

(Psalm 139:23, 24).

Zaśpiewajmy pieśń nr 17!

Otwórz me oczy, niech żaden grzech

Nie zasłania blasku mego wnętrza.

Pozwól, bym patrzył jedynie na Twe oblicze,

Karmiąc mą duszę Twą niekończącą się łaską.

Otwórz me oczy, boski Zbawicielu,

Aż twoją chwałą duch mój lśnić będzie.

Otwórz me oczy, bym mógł zobaczyć

Twoje święte odbicie we mnie.

(„Fill All My Vision”, Avis Burgeson Christiansen, 1895-1985).

Nie wyznawałeś grzechów wcześniej. Wiedziałeś, że powinieneś, lecz bałeś się. Pewna kobieta powiedziała w czasie rozmowy telefonicznej, że odeszła daleko od Boga. Zauważyłem ją w niedzielę rano i ona też mnie zobaczyła. Widziałem, że chciała przyjść. Wziąłem ją za rękę i powiedziałem: „Chodź”. Przyszła. Bała się przyjść. Była przecież żoną diakona! Co ludzie by sobie pomyśleli, gdyby wyznała swoje winy? Zapomnij o tym, co pomyślą sobie inni! Kiedy wstaniemy i będziemy śpiewać, wyjdź do przodu i uklęknij, wyznając swoje winy. Bóg przekonuje o grzechach, a krew Chrystusa przelana na krzyżu oczyści cię.

Zaśpiewajmy pieśń nr 17!

Otwórz me oczy, niech żaden grzech

Nie zasłania blasku mego wnętrza.

Pozwól, bym patrzył jedynie na Twe oblicze,

Karmiąc mą duszę Twą niekończącą się łaską.

Otwórz me oczy, boski Zbawicielu,

Aż twoją chwałą duch mój lśnić będzie.

Otwórz me oczy, bym mógł zobaczyć

Twoje święte odbicie we mnie.

(„Fill All My Vision”, Avis Burgeson Christiansen, 1895-1985).

PISZĄC DO DOKTORA HYMERSA, KONIECZNIE PODAJ, Z JAKIEGO KRAJU TO ROBISZ, GDYŻ INACZEJ NIE BĘDZIE ON W STANIE ODPOWIEDZIEĆ NA TWÓJ EMAIL. Jeżeli te kazania są dla ciebie błogosławieństwem, wyślij email do doktora Hymersa i powiedz mu o tym, zawsze podając nazwę kraju, z którego piszesz. Adres mailowy doktora Hymersa – [rlhymersjr@sbcglobal.net (naciśnij tutaj)](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net%20(naciśnij%20tutaj)). Do dr Hymersa można pisać w różnych językach, ale preferowanym jest angielski. Jego adres pocztowy: P.O. Box 15308, Los Angeles, CA 90015. Możesz również do niego zadzwonić na numer: (818)352-0452.

(KONIEC KAZANIA)

# Kazania doktora Hymersa dostępne są co tydzień w Internecie pod adresem: [www.sermonsfortheworld.com](http://www.sermonsfortheworld.com/)

# Wybierz: „Kazania po polsku”.

Teksty kazań nie są objęte prawami autorskimi. Można ich używać bez pozwolenia

doktora Hymersa. Jednakże wszystkie nagrania video doktora Hymersa oraz wszystkie kazania z naszego kościoła w formie video objęte są prawami autorskimi,

a używanie ich wymaga uzyskania zgody.

Pismo Święte przed kazaniem czytał Noah Song: 1 List Jana 1:5-10.

Pieśń śpiewana solo przed kazaniem w wykonaniu Benjamina Kincaida Griffitha:

„O Breath of Life” (Bessie P. Head, 1850-1936).